



Sygn. akt III CSKP 111/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka

(przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D.R.
przeciwko Skarbowi Państwa - [...] Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w K.
o ochronę praw autorskich i zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 1 października 2021 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 19 czerwca 2019 r., sygn. akt I ACa [...],

- I. odrzuca skargę kasacyjną w części, tj. co do punktów 1.I. i 2
- w części oddalającej apelację pozwanego;**
- II. oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie;**
- III. zasądza od D.R. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii
Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 2.700 zł (dwa tysiące
siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził od Skarbu Państwa – [...] o Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. na rzecz D.R. kwotę 108.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 marca 2014 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części i rozstrzygając o kosztach sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód został przyjęty do służby w Policji w 1995 r. W 2007 r. przyznano mu nagrodę pieniężną m.in. za opracowanie programu komputerowego stanowiącego podstawę funkcjonowania w jednostkach Policji województwa [...] systemu informatycznego „Wojewódzka Ewidencja Dozorów”. Od 2008 r. D.R. podejmował dodatkowe zatrudnienie w [...] Urzędzie Wojewódzkim w K. w zakresie adaptacji oraz dostosowania przekazanego przez Komendę Wojewódzką Policji w K.1 oprogramowania Elektronicznej Książki Służby Dyżurnego (E.) do warunków pracy dyżurnego. Z dniem 1 maja 2013 r. został mianowany na stanowisko eksperta Sztabu Policji Komendy Wojewódzkiej Policji w K.1.

Decyzją nr [...] z dnia 31 stycznia 2006 r. [...]1 Komendant Wojewódzkiej Policji w K.1 ([...]1KWP) postanowił powołać zespół roboczy w celu utworzenia wojewódzkiej bazy danych „Rejestr zdarzeń i przebiegu służby dyżurnego”. Kierownikiem zespołu została H.K., a w jego skład wchodził m.in. powód. Prace nad budową E. rozpoczęły się niezwłocznie. Zadaniem zespołu było opracowanie harmonogramu prac i utworzenie bazy danych umożliwiającej elektroniczne ewidencjonowanie przebiegu służby jednostek terenowych garnizonu [...]1. Zespół roboczy zobowiązany był do dnia 1 marca 2006 r. opracować i przeprowadzić testy aplikacji służących do rejestracji interwencji oraz przebiegu służby dyżurnego jednostki wraz modułem analitycznym. Pomysłodawcą opracowania programu jako takiego był podinspektor G.B.. Nie miał on jednak żadnej wiedzy o pisaniu programów komputerowych. Jedyną osobą, która mogła podjąć się tego zadania, był powód. Początkowo planowano wdrożenie tylko modułu pozwalającego na dokumentowanie zdarzeń, który miał zastąpić tradycyjną dokumentację papierową, prowadzoną na stanowiskach kierowania jednostek policji. Czynności związane z zaprojektowaniem i wykonaniem aplikacji nie były przedmiotem żadnej umowy

między ówczesnym kierownictwem KWP w K.1 a policjantami je realizującymi, w szczególności z powodem. Praca powoda nad E. wykraczała poza zakres jego obowiązków służbowych, ale była w pełni aprobowana przez jego przełożonych. Do wykonania programu niezbędne było kupno narzędzia informatycznego – pakietu X.. Jego zakup sfinansowała KWP w K.1, a powód został upoważniony do korzystania z niego. W trakcie opracowywania programu powodowi nie były wydawane żadne polecenia służbowe co do E., do którego Policja nie posiada kodu źródłowego, dysponuje nim nadal wyłącznie D.R.. Program umożliwia dokumentowanie zdarzeń zaistniałych w czasie służby dyżurnego wraz z opisami, dyspozycjami, obsługą zdarzenia i osobami. W skład programu E. wchodziły poszczególne moduły wdrażane od maja 2006 r. do marca 2011 r. Testy E. rozpoczęły się w maju 2006 r., wówczas system posiadał zaledwie 10% dzisiejszej funkcjonalności. Powód został przeniesiony z dniem 1 lipca 2006 r. do Wydziału Sztabu Policji KWP w K.1 i nadal zajmował się przygotowaniem kolejnych wersji programu. Rozwijał system, odpowiadając na zgłaszane potrzeby użytkowników. Praca nad nim nadal nie należała do jego obowiązków służbowych.

W dniu 4 lipca 2007 r. [...]1 KWP wydał decyzję nr [...] w sprawie wprowadzenia do użytku elektronicznej książki przebiegu służby dyżurnego i rejestru interwencji. Program ten stanowił odtąd podstawowe narzędzie dokumentowania przebiegu służby dyżurnego we wszystkich jednostkach organizacyjnych garnizonu [...]1. Przy wdrażaniu systemu nie zostały zawarte żadne umowy ani porozumienia z autorem E.. Od 2007 r. system był udostępniany innym komendantom wojewódzkim Policji w kraju, na zasadach współpracy między komendami wojewódzkimi, za zgodą KGP. [...]1 KWP nie zwracał się do D.R. o zgodę na to udostępnianie programu. Powód nie sprzeciwiał się temu, gdyż jako podległy służbowo funkcjonariusz nie widział o takiej możliwości, a ponadto oczekiwał, że w przyszłości sprawa zostanie uregulowana i otrzyma wynagrodzenie należne z tego tytułu. Od listopada 2008 r. KWP w K. prowadziła z KWP w K.1 rozmowy mające na celu pozyskanie programu E. dla jednostek Policji w województwie [...].

Pismem z dnia 22 stycznia 2009 r. [...] KWP w K. zwrócił się oficjalnie do [...]1 KWP o nieodpłatne udostępnienie aplikacji E. w celu wdrożenia na

stanowiskach dyżurnych oraz o merytoryczne wsparcie przy wdrażaniu i konfiguracji programu w województwie [...]. Decyzją nr [...]1 z dnia 27 marca 2009 r. [...] KWP w K. postanowił z dniem 1 kwietnia 2009 r. wprowadzić do użytku w jednostkach organizacyjnych Policji województwa [...] ten program. W lutym 2009 r. D.R. dokonał pierwszych instalacji programu E. dla pozwanego, następnie przeprowadził instalacje oprogramowania na docelowych stanowiskach oraz przeszkolił pracowników. Pozwany korzystał z następujących podaplikacji: podstawowy moduł dokumentowania zdarzeń, moduł komunikatów, moduł administracyjny, moduł wymiany wersji (ostatnia wersja 13.8.1.), forum wojewódzkie, elektroniczna książka osób zatrzymanych, dozory, algorytmy, moduł komentarzy do komunikatów, moduł badania czasu reakcji, modułu komentarzy dla formy wojewódzkiego, forum krajowe wraz z komentarzami, modułu kontroli w nadzorze kuratora, doprowadzenia i nadzór kuratora. Nie wykorzystywał modułu [...]. Program E. został wyłączony z użytkowania decyzją [...] KWP z dnia 20 sierpnia 2013 r. nr [...]2, która objęła wszystkie podległe mu jednostki.

W notatce służbowej nr [...] z dnia 17 stycznia 2011 r. Dyrektor Biura Łączności i Informatyki KGP wskazał, że D.R. jest jedyną osobą, która zajmuje się utrzymywaniem E. na skalę kraju, co w przypadku wykonania centralizacji tego systemu oraz połączenia z systemem mapowym, byłoby krytyczne dla zapewnienia właściwego poziomu niezawodności. Wobec tego podjęto rozmowy z powodem celem uzgodnienia warunków, w oparciu o które KGP kupi od niego wszystkie autorskie prawa majątkowe do systemu E. i będzie mogła wprowadzać samodzielnie modyfikacje do niego. Rozmowy trwały do czerwca 2011 r. i zostały zerwane przez Komendę Główną. W dniu 28 lipca 2011 r. D.R. zwrócił się do 12 komendantów wojewódzkich Policji i do Komendanta Stołecznego Policji o zawarcie umowy zapewniającej wsparcie techniczne dla wykorzystywanych przez nich aplikacji programu E., które to czynności miałyby realizować poza zakresem obowiązków służbowych oraz czasem służby. Twierdził, że dalsze utrzymanie systemu E. będzie możliwe tylko w wyniku zawarcia umowy cywilnoprawnej oraz, że w momencie zakończenia postępowania w tej kwestii licencja na użytkowanie w postaci pisemnej zostanie udzielona komendantom bezpłatnie.

W sierpniu i wrześniu 2011 r. powód zawarł z Komendantami Wojewódzkimi Policji w B., G., G.1, K., O., O.1, P., R., R.1, S. i w W. umowy, w których zobowiązał się świadczyć usługę serwisową E. wraz z podaplikacjami ([...]), wykonanej przez powoda dla potrzeb udokumentowania służby dyżurnego. W każdej z tych umów komendanci zobowiązali się zapłacić powodowi wynagrodzenie w wysokości 1.000 zł brutto miesięcznie. Z uwagi na - pochodzący z KGP - zakaz zawierania z powodem umów licencyjnych, powód traktował umowy o wsparcie techniczne jako zawierające postanowienia licencyjne, a kwotę 1.000 zł miesięcznie uznawał za wynagrodzenie za udzielenie zgody na korzystanie z programu. W umowie z dnia 8 września 2011 r., zawartej z Komendantem Wojewódzkim Policji w B., powód oświadczył, że jako twórca aplikacji nie wnosi zastrzeżeń co do obecnego zakresu korzystania z niej przez zleceniodawcę oraz, że nie wnosi i nie będzie wносił roszczeń finansowych z tytułu takiego korzystania. W umowach z dnia 26 września 2011 r., zawartej z [...]3 KWP w G., i z dnia 21 sierpnia 2011 r., zawartej z [...]2 KWP w K.2., powód oświadczył, że zleceniodawca otrzyma licencję w formie pisemnej do wykorzystania pakietu E. w ramach wszystkich stanowisk komputerowych podpiętych pod sieć P. na terenie województwa. W umowie z dnia 10 września 2011 r., zawartej z Komendantem Wojewódzkim Policji w O., strony ustaliły, że zleceniodawca nabywa wyłączne prawo do używania w sposób zgodny z przeznaczeniem aplikacji oraz, że otrzyma licencję w formie pisemnej do wykorzystania pakietu E. w ramach wszystkich stanowisk komputerowych spiętych w sieć P. na terenie województwa [...]4. W umowie z dnia 9 września 2011 r., zawartej z [...]5 KWP w R.1, powód jako twórca aplikacji oświadczył, że nie wnosi zastrzeżeń co do obecnego zakresu korzystania z aplikacji przez zleceniodawcę oraz, że nie wnosi i nie będzie wносił roszczeń finansowych z tytułu korzystania przez drugą stronę. Podobne stwierdzenia zostały zawarte w umowie z dnia 1 września 2011 r., zawartej z Komendantem Wojewódzkim Policji w S..

W dniu 26 sierpnia 2011 r. D.R. ponownie zwrócił się do [...] KWP o zawarcie umowy o wsparcie techniczne do programu E.. Następnie w dniu 27 października 2011 r. powód wezwał pozwanego do zaprzestania naruszania jego praw autorskich, wskazując, że jest wyłącznym twórcą i przysługują mu autorskie prawa osobiste i majątkowe do pakietu oprogramowania E. wraz z podaplikacjami i

do niezwłocznego zawarcia z nim umowy o świadczenie usługi serwisowej tego programu albo do natychmiastowego zaprzestania eksploatacji oprogramowania. W dniu następnym Naczelnik Wydziału Łączności i Informatyki KWP w K. odmówił zawarcia umowy, informując, że KWP w K. korzysta tylko z wybranych modułów aplikacji E., aplikacja działa stabilnie i nie jest konieczne jej modyfikowanie, rozwój ani wsparcie techniczne.

W dniu 4 marca 2013 r. D.R. udzielił KWP w K.1 nieodpłatnej licencji na korzystanie z E., w zamian za co otrzymał etat eksperta i co miesiąc wynagrodzenie wyższe o 500 zł oraz dodatek 100 zł miesięcznie. Udzielił takiej licencji także 11 Komendom Wojewódzkim Policji w Polsce na korzystanie z oprogramowania E. za wynagrodzeniem w wysokości 1.000 zł miesięcznie.

Powód zawezwał KWP w K. do próby ugodowej w sprawie odszkodowania z tytułu naruszenia praw autorskich do E.. Wartość przedmiotu sporu oznaczył na kwotę 129.000 zł, co stanowiło trzykrotność należnego wynagrodzenia za okres od 2009 r. do końca 2012 r., licząc po 1.000 zł miesięcznie. Wskazał, że [...] KWP eksploatuje program bez uzyskania licencji, czym narusza prawa autorskie powoda, w tym prawa osobiste poprzez uniemożliwienie mu nadzoru autorskiego, jak i wykorzystywanie wersji oprogramowania z wieloma nieprawidłowościami, których powód nie miał możliwości usunąć, co przynosi ujmę jego umiejętnościom. Do zawarcia ugody jednak nie doszło.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

W pierwszej kolejności Sąd ten zważył, że program E. stanowi utwór w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (aktualnie: t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1062; dalej: pr. aut.). Wysokość wynagrodzenia za uzyskanie licencji na korzystanie z tego rodzaju programu jest równa kwocie 1.000 zł miesięcznie. D.R. jest jedynym autorem tego programu, nadal dysponuje jego kodem źródłowym. Ten program nie ma cech utworu pracowniczego, prawa do którego służyłby pracodawcy powoda – [...]1 KWP w K.1. Nie wystarczy bowiem jakkolwiek związek łączący powstanie utworu ze stosunkiem pracy, ale konieczne jest, aby jego stworzenie nastąpiło w ramach

wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, jego realizacja musi więc należeć do zakresu obowiązków pracownika. Jeżeli takie obowiązki służbowe nie zostały wyraźnie sformułowane, należy badać, czy gdyby pracownik tej pracy nie wykonał, to można by postawić mu zarzut naruszenia obowiązków służbowych oraz czy w trakcie tworzenia programu ktokolwiek wydawał twórcy polecenia, ingerował w jego powstawanie. Odwołując się do ustaleń dokonanych w sprawie, Sąd I instancji wskazał, że powód nie stworzył pakietu oprogramowania E. w ramach obowiązków służbowych, wyjaśniając przyczyny braku sprzeciwu co do autorstwa podległością służbową. Ponadto powód liczył, że w przyszłości kwestia praw do programu będzie w sposób generalny uregulowana porozumieniem z KGP.

Według Sądu Okręgowego zasadne było roszczenie powoda o przyznanie świadczenia odpowiadającego wynagrodzeniu, które przysługiwałoby mu jako autorowi, gdyby strona przeciwna zawarła z nim umowę licencyjną na wykorzystywanie utworu na określonych polach eksploatacji, na których z oprogramowania korzysta. Określając wysokość tego świadczenia, Sąd Okręgowy oparł się na opinii biegłego sądowego, który uznał za zasadną kwotę 1.000 zł miesięcznie, traktowaną przez powoda jako opłatę licencyjną w umowach z poszczególnymi KWP. Pozwany korzystał z programu w okresie 13 lutego 2009 r. - 20 sierpnia 2013 r., gdy [...] KWP uchylił uprzednio wydaną decyzję o korzystaniu z programu przez podległe mu jednostki. Ponieważ naruszenie majątkowych praw autorskich powoda miało charakter bezprawny i zawiniony, kwota pieniężna z tytułu bezumownego korzystania z E. powinna stanowić dwukrotność iloczynu 54 miesięcy i 1 000 zł. Jednocześnie, w ocenie Sądu Okręgowego, niezasadne jest, czego domagał się pozwany, pomniejszenie tej stawki miesięcznej o należność z tytułu świadczenia usług serwisowych. Techniczny charakter umów na ich świadczenie przez powoda wynikał jedynie z braku zgody Biura Prawnego KGP na zawieranie umów licencyjnych z powodem jako autorem. Takiemu ograniczeniu sprzeciwia się także brak możliwości określenia skali wyceny samych usług serwisowych w warunkach, gdy, jak wynikało z opinii biegłego sądowego, E. stanowił dedykowany, jednolity program składający się z wielu powiązanych ze sobą funkcjonalnie aplikacji.

Przyjęcie zwielokrotnionej dwukrotnie, a nie trzykrotnie, jak postulował powód, wysokości należnej kwoty pieniężnej za korzystanie z programu przez stronę pozwaną było spowodowane uwzględnieniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r. (SK 32/14, OTK-A 2015, nr 6, poz. 84), dotyczącego art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b pr. aut. Odnosząc się do sformułowanego przez Skarb Państwa zarzutu przedawnienia, Sąd I instancji stanął na stanowisku, że jest on niezasadny, gdyż rozpoczęcie użytkowania E. przez poszczególne KWP nie oznaczało jeszcze powstania szkody. Do połowy 2011 r. powód mógł liczyć na zbycie autorskich praw majątkowych do E.; dopiero wtedy dowiedział się, że jego prawa autorskie są kwestionowane i od tego czasu rozpoczął bieg termin przedawnienia, ale wniesienie wniosku o zawarcie ugody przerwało go.

Pozostałe żądania powoda Sąd Okręgowy ocenił jako nieuzasadnione. Co do żądania zasądzenia wynagrodzenia za świadczenie usług serwisowych, to z relacji samego powoda wynikało, że realizował te usługi nieodpłatnie. Co więcej, z relacji świadka wynikało, że gdy w sierpniu 2011 r. pozbawiono powoda dostępu do serwera, żadnych tego rodzaju usług na rzecz pozwanego nie wykonywał.

Co do żądania nakazania pozwanemu zaniechania wykorzystywania programu, Sąd I instancji uznał, odwołując się do dokonanych ustaleń, że do tej pory program E. jest wykorzystywany jako archiwum, na jego podstawie udzielane są informacje o zdarzeniach na żądanie sądu lub prokuratora. Aplikacja jest dostępna dla ograniczonej liczby osób i tylko w zakresie udzielania informacji o zdarzeniach zarejestrowanych w E., jakie miały miejsce od 2009 do 2012 r. Za czas wykorzystywania aplikacji przez pozwanego zostało przyznane powodowi stosowne wynagrodzenie, a ponadto trudno wyobrazić sobie skutki, jakie dla [...] Policji rodziłoby zakazanie korzystania z aplikacji w świetle obowiązku archiwizacji zdarzeń.

Co do żądania przyznania zadośćuczynienia, to chociaż zachowanie pozwanego w odniesieniu do praw autorskich powoda do opracowanego programu było bezprawne i zawinione, to przesłanką tego roszczenia jest naruszenie dóbr osobistych twórcy i wystąpienie krzywdy, rozumianej jako ujemne przeżycia autora

utworu. D.R. nie dowiódł, aby jego dobra osobiste na skutek tego działania naruszydela doznały uszczerbku, a także aby doznał krzywdy.

W wyniku apelacji wniesionych przez obie strony, wyrokiem z dnia 19 czerwca 2019 r., Sąd Apelacyjny w [...] zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda - tytułem wynagrodzenia - kwotę 140.933,00 zł z odsetkami (pkt 1.I.) i - tytułem zadośćuczynienia - kwotę 50.000 zł z odsetkami (pkt 1.II.), oddając powództwo w pozostałym zakresie (pkt 1.III.) i rozstrzygając o kosztach procesu (pkt 1.IV. i 1.V.), oddalił apelacje stron w pozostałym zakresie (pkt 2), odstępując od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego (pkt 3).

Sąd Apelacyjny uznał za nietrafny, zawarty w apelacji Skarbu Państwa, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., dzieląc ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy. Podzielił ocenę, że autorstwo programu należy przypisać wyłącznie powodowi, który jako jedyny miał do tego odpowiednie przygotowanie i osobiste umiejętności. Inni członkowie zespołu służyli autorowi jedynie sugestiami, co w tym programie powinno się znaleźć, aby spełniał on potrzeby policjantów w ramach codziennej „służby dyżurnego”. Nie sposób uznać, że którykolwiek z członków zespołu czy, tym bardziej, inni funkcjonariusze mieli twórczy wkład w powstanie programu, czy później w jego rozbudowę. Ponadto KGP, nigdy formalnie nie negocjując w relacjach z D.R. jego praw do programu, prowadziła z nim, aż do czerwca 2011 r., pertraktacje na temat warunków nabycia od powoda majątkowych praw autorskich do E.. Natomiast Komendant KWP w K.1 zawarł z powodem porozumienie, na podstawie którego powód udzielił jednostkom garnizonu [...]1 nieodpłatnej licencji na korzystanie z programu, otrzymując przy tym nowy etat w strukturze Komendy Wojewódzkiej, co wiązało się z wyższym wynagrodzeniem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nietrafny był także zarzut strony pozwanej dotyczący sposobu zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. i uznania, że korzystała ona z oprogramowania w sposób bezprawny i zawiniony. Wynikająca ze statusu służbowego w ramach struktury policyjnej pozycja powoda czyniła nierealnym podniesienie przez niego wówczas swoich

roszczeń do E.. Nie można mówić o domniemanej zgodzie autora, a tym bardziej takie zaniechanie z jego strony nie jest równoznaczne z zawarciem pomiędzy powodem a Komendantem [...] umowy licencji niewyłącznej na korzystanie z programu w zakresie rzeczywiście wykorzystywanym przez tego użytkownika. Przeciwno takiemu wnioskowi świadczą stanowiska [...] KWP i prezentowane do połowy 2011 r. stanowisko KGP co do autorskich praw majątkowych powoda do programu oraz późniejsza odpowiedź KWP w K. z dnia 28 października 2011 r. na wezwanie D.R. do zawarcia umowy na świadczenie usług serwisowych, w której nie wspomniano o zawarciu umowy licencyjnej, a mowa była jedynie o braku potrzeby zawarcia umowy na zapewnienie serwisu, którą to usługę Komendant [...] uznawał za zbędną. Stanowisko to zostało powtórzone w piśmie z dnia 4 listopada 2011 r.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że powód może skutecznie ubiegać się o przyznanie kwoty pieniężnej stanowiącej wielokrotności (dwukrotności) należnego mu wynagrodzenia w warunkach naruszenia jego majątkowych praw do utworu. Taka możliwość nie została, co do zasady, wyłączona także po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny w dniu 23 czerwca 2015 r. zakresowego wyroku stwierdzającego niezgodność z Konstytucją RP części normy art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., będącej podstawą do przyznania tego świadczenia w wysokości trzykrotności należnego wynagrodzenia w warunkach, gdy działanie naruszydela jest bezprawne i zawinione. Wniosek taki jest tym bardziej usprawiedliwiony, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 25 stycznia 2017 r., C-367/15, nie potwierdził niezgodności tej regulacji z prawem europejskim.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasadny był natomiast zarzut pozwanego naruszenia art. 442¹ w zw. z art. 120 k.c. i art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b pr. aut. Z poczynionych ustaleń wynika, że pozwany zaczął bezumownie korzystać z programu komputerowego autorstwa powoda od lutego 2009 r., po tym powód zaczął instalować go w jednostkach [...], od dnia 1 kwietnia 2009 r. [...] KWP wprowadził go w podległych mu jednostkach do stałego używania. Od tego czasu, przez cały okres, w którym taki stan miał miejsce, po stronie powoda istniał i zwiększał się uszczerbek majątkowy będący następstwem naruszania jego majątkowych praw autorskich. O szkodzie powód dowiedział się dopiero wówczas,

kiedy w czerwcu 2011 r. KGP zerwała negocjacje. Ponieważ stan powodujący szkodę istniał już w 2009 r., a pozew został wniesiony w dniu 28 marca 2014 r., zakres roszczenia kompensacyjnego musi ulec ograniczeniu z uwagi na przedawnienie co do sumy pieniężnej za bezumowne korzystanie z E. za okres trzech lat, licząc wstecz od daty włożenia wniosku o zawiązanie do próby ugodowej, którego złożenie przerwało bieg przedawnienia.

Sąd Apelacyjny uznał, że zasadny był zarzut powoda dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż do czasu wydania wyroku przez Sąd I instancji stan naruszenia nadal miał miejsce, chociaż po wydaniu przez [...] KWP w dniu 20 sierpnia 2013 r. decyzji o wyłączeniu E., zakres korzystania z programu przez podległe mu jednostki Policji był bardzo istotnie ograniczony, w porównaniu z dotychczasowym, sprowadzając się jedynie wykorzystywania zasobów archiwalnych - informacji o interwencjach do 2012 r., do których dostęp był możliwy tylko za pośrednictwem funkcji programu autorstwa powoda. Jednocześnie Sąd II instancji uzupełnił fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, ustalając, że po powzięciu informacji od powoda, że to jemu przysługują prawa autorskie do programu, została podjęta decyzja o pozbawieniu go dostępu do tych aplikacji E., które wykorzystywały dotąd jednostki [...]. Na dzień 2 listopada 2015 r. program był nadal wykorzystywany w jednostkach podległych [...] KWP. Do jego obsługi zostały wyznaczone po jednej osobie w każdej z dwunastu komend powiatowych na terenie województwa [...] oraz dwie w KMP w K.. Zakres korzystania z programu nie obejmował już wszystkich aplikacji, a ograniczony był tylko do obsługi archiwum danych zgromadzonych za jego pośrednictwem do końca 2012 r. Na podstawie tych danych o zdarzeniach i sposobie przeprowadzonych do tego czasu interwencji funkcjonariusze udzielali informacji na zapytania kierowane do jednostek organizacyjnych policji [...] przez prokuratury lub sądy. Nie zostały podjęte przez Policję żadne czynności pozwalające na inną formę zarchiwizowania tych danych i wykorzystywania ich niezależnie od programu.

W kontekście uzupełnionych ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny zauważył, że żądanie zasądzenia kwoty odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia nie jest nowym, a zatem niedopuszczalnym w postępowaniu odwoławczym, żądaniem. To żądanie mieści się w żądaniu zasądzenia

kwoty 1.500.000 zł, jako trzykrotności wynagrodzenia, bez określenia w jego podstawie faktycznej granic czasowych naruszenia, z którym łączył powstanie tego roszczenia.

Sąd Apelacyjny podzielił ponadto zarzut naruszenia dotyczącej nieprawidłowej wykładni art. 78 ust. 1 pr. aut., która zdecydowała o oddaleniu w całości żądania przyznania powodowi zadośćuczynienia za krzywdę, spowodowaną naruszeniem praw osobistych do programu jego autorstwa. Pozwany korzystał z przedmiotowego programu komputerowego w stały sposób od dnia 1 kwietnia 2009 r. aż do daty wydania wyroku przez Sąd I instancji, przy czym zakres jego wykorzystywania był zróżnicowany w czasie, co wynikało stąd, że był on systematycznie rozbudowywany o kolejne funkcjonalności, o które wzbogacał je powód, ale i stąd, iż po dniu 20 sierpnia 2013 r., gdy [...] KWP wydał decyzję o jego wyłączeniu w jednostkach mu podległych, korzystanie to ograniczyło się do funkcji archiwalnych, a sięgano po te dane wyłącznie dla przygotowania odpowiedzi na zapytania kierowane przez sądy i prokuratury, w odniesieniu do zdarzeń mających miejsce do 2012 r. Kiedy powód zaczął podnosić swoje autorskie uprawnienia do E., wysyłając m.in. za pośrednictwem sieci informację, że użytkownik nie ma uprawnień do jego używania, zdecydowano o odłączeniu go od dostępu do tej wersji oprogramowania, z którego dotąd korzystały jednostki podległe Komendantowi [...]. Taki sposób postępowania miał znamiona bezprawności. Świadome ignorowanie autorskich uprawnień powoda, szczególnie połączone z wytworzeniem sytuacji, w których przestał on mieć dostęp do programu, uzasadnia - zdaniem Sądu II instancji - wniosek, że pozwany spowodował tym samym po jego stronie uszczerbek niemajątkowy. Uszczerbek ten dotyczył przede wszystkim poczucia własnej wartości w sferze zawodowej. Nie bez znaczenia było również to, w jaki sposób jakość funkcjonowania aplikacji wykorzystywanych nadal przez stronę pozwaną mogła być odbierana z punktu widzenia umiejętności profesjonalnych autora przez inne osoby, zawodowo trudniące się programowaniem. Sąd II instancji uznał, że „sumą odpowiedzią” będzie kwota 50.000 zł, m.in. dlatego, że od niemal 5 lat przed datą orzekania o apelacjach stron skala krzywdy powoda jest już stosunkowo nieznaczna, skoro strona przeciwna korzysta z programu jedynie w bardzo ograniczonym zakresie i

tylko wówczas gdy jest do tego zobligowana wnioskami kierujących do niej zapytania o archiwalne dane, zaewidencjonowane wcześniej za pośrednictwem E. organy państwowe.

Jako niezasadny Sąd Apelacyjny ocenił zarzut naruszenia art. 79 ust. 1 pkt 1 pr. aut., co do żądania nakazania pozwanemu zaniechania dalszego naruszania autorskich praw majątkowych powoda do programu. Wskazane korzystanie z E. w bardzo ograniczonym zakresie, tj. co do danych archiwalnych o zdarzeniach i czynnościach dyżurnych, które miały miejsce do 2012 r., po którym program ten został zastąpiony przez inny, opracowany przez KGP, i tylko wtedy, gdy jest to konieczne dla udzielenia odpowiedzi na zapytania kierowane do jednostek [...] policji przez sąd lub prokuraturę, dały Sądowi II instancji podstawę do oceny, że uwzględnienie żądania zakazowego nie jest uzasadnione ze względu na interes publiczny.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny, mając na uwadze pełny walor dowodowy opinii biegłego sądowego, uznał za zasadne zróżnicowanie zryczałtowanej sumy pieniężnej, o której mowa w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., gdyż zakres wykorzystywania programu powoda przez pozwanego, a zatem i rozmiar naruszenia praw majątkowych do niego był różny we wskazanym okresie. Cezurą czasową jest tu data 20 sierpnia 2013 r., kiedy [...] KWP zdecydował o zaprzestaniu korzystania z programu w podległych mu jednostkach. Po tym dniu program był wykorzystywany jedynie w bardzo ograniczonym zakresie. Wobec tego - zdaniem Sądu II instancji - kwota należna za ten drugi okres korzystania z E. nie może być wyższa niż 1.000 zł miesięcznie, albowiem nie ma dostatecznych racji, aby ją podwyższać w granicach ustawowo dozwolonych. Jej dwukrotność może dotyczyć jedynie okresu 4 lutego 2010 r. - 20 sierpnia 2013 r. Zatem należna powodowi suma pieniężna za naruszenie jego autorskich praw majątkowych do E. to 85.120 zł, przy czym za drugi okres (21 sierpnia 2013 r. – 16 kwietnia 2018 r.), przy przyjęciu jednokrotności wynagrodzenia miesięcznego w wysokości 1.000 zł, to kwota 55.813 zł.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku w części, tj. co do punktów 1.I., 1.III. i 2, wniósł powód, zarzucając obrazę przepisu prawa materialnego - art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. przez przyjęcie, że:

- w wypadku ustalenia istnienia podstaw przyznania odszkodowania i ustalenia w sposób jednolity wysokości stosownego wynagrodzenia w całym okresie objętym naruszeniem, dopuszczalne jest modyfikowanie krotności wysokości odszkodowania w zależności od okresu, w jakim nastąpiło naruszenie,

- przepis ten określa granice ustalenia odszkodowania, mimo że w zakresie wskazanej regulacji granice te nie zostały określone, a przepis wskazuje konieczność zasądzenia dwukrotności (przy przyjęciu jego zgodności z Konstytucją RP) lub jednokrotności (w wypadku uznania, że przepis ten jest niezgodny z Konstytucją RP),

- przepis dopuszcza różnicowanie wysokości odszkodowania z uwagi na inne niż wskazane w nim podstawy określenia wysokości należnego stosownego wynagrodzenia.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu, ewentualnie jego uchylenie i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy, z uwzględnieniem kosztów postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że skargą kasacyjną powoda został objęty zaskarżony wyrok również w jego punkcie 2, w którym Sąd Apelacyjny oddalił w pozostałym zakresie apelację stron od wyroku Sądu Okręgowego, a więc również co do oddalenia apelacji pozwanego. Jest to rozstrzygnięcie korzystne dla skarżącego, co czyni skargę kasacyjną skierowaną przeciwko temu

rozstrzygnięciu niedopuszczalną ze względu na brak pokrzywdzenia (*gravamen*) po jego stronie. Oznacza to, że w tej części skarga kasacyjna powoda podlegała odrzuceniu, na podstawie art. 398⁶ § 2 i 3 k.p.c. (zob. uchwałę 7 sędziów SN - zasadę prawną z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108).

W pozostałym zakresie skarga kasacyjna była niezasadna.

Stosownie do treści art. 1 ust. 1 i 2 pr. aut. przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór). W szczególności przedmiotem prawa autorskiego są utwory wymienione w ustępie 2 tego artykułu.

Roszczenie o zapłatę tzw. zryczałtowanego odszkodowania zostało natomiast określone w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., zgodnie z którym uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Wynagrodzenie stosowne w rozumieniu tego przepisu to takie wynagrodzenie, jakie otrzymywałby autor, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia (zob. np. wyrok SN z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 245/06, niepubl.). Odpowiedzialność przewidziana w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. jest odpowiedzialnością deliktową z tytułu bezprawnego (bez podstawy ustawowej lub umownej) wkroczenia w cudze prawo wyłączne, stanowiąc alternatywę wobec odszkodowania na zasadach ogólnych, ale nadal mając charakter *stricte* odszkodowawczy (zob. np. wyrok SN z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 133/11, OSNC 2012, nr 5, poz. 62).

Odnosnie do możliwości zasądzenia na rzecz poszkodowanego trzy- lub dwukrotności stosownego wynagrodzenia wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny, który uznał art. 79 pkt. 3 lit. b pr. aut. - w zakresie, w jakim uprawniony, którego

autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej, w przypadku gdy naruszenie jest zawinione trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu - za niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 Konstytucji RP (zob. powołany wyrok TK z dnia 23 czerwca 2015 r., SK 32/14). W ocenie Trybunału Konstytucyjnego zryczałtowane odszkodowanie w wysokości trzykrotności wynagrodzenia jest zbyt wysokie i niesie w sobie, poza funkcją naprawienia szkody, penalizację, a więc pełni funkcję represyjną.

Sporną kwestią pozostawała jednak w dalszym ciągu możliwość zasądzenia na rzecz uprawnionego dwukrotności stosownego wynagrodzenia. Powyższe zostało ostatecznie wyjaśnione w kolejnym wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest zgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji RP (wyrok TK z dnia 5 listopada 2019 r., P 14/19, OTK-A 2020, poz. 7).

Powód w skardze kasacyjnej nie kwestionował powyższego, podnosił jedynie, że sąd w sposób nieuprawniony dokonał miarkowania należnego mu wynagrodzenia. Przypomnieć w związku z tym należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego powód mógł żądać dwukrotności należnego mu świadczenia za okres 4 lutego 2010 r. - 20 sierpnia 2013 r. Z kolei za okres 21 sierpnia 2013 r. - 16 kwietnia 2018 r. powodowi należne jest świadczenie jedynie w wysokości jednokrotności wynagrodzenia. To zróżnicowanie miało wynikać z zaprzestania praktycznego korzystania przez pozwanego z programu stworzonego przez powoda i wykorzystywania go w tym drugim okresie jedynie w odniesieniu do danych archiwalnych i tylko na żądanie właściwego organu.

Odnosząc się do twierdzeń skarżącego, należy podkreślić, że dla określenia wysokości zasądanego wynagrodzenia priorytetowe znaczenie ma stopień naruszenia majątkowych praw autorskich, które to naruszenie spowoduje powstanie szkody po stronie uprawnionego. Wbrew twierdzeniom skarżącego stopień ten nie zawsze będzie uzasadniał przyznanie świadczenia w wyższym zakresie, tj. zastosowanie kwoty zryczałtowanej wynikającej z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. Jak słusznie podkreślił Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyroku z dnia 5 listopada 2019 r. (P 14/19), świadczenie pieniężne w wysokości jednokrotności wynagrodzenia realizuje jedynie w minimalnym zakresie postulat pełnego odszkodowania, jednakże w niektórych przypadkach będzie ono adekwatne do wysokości poniesionej szkody i będzie w pełni rekompensować uszczerbek majątkowy powstały w dobrach poszkodowanego. Należy bowiem mieć na względzie, że wysokość wynagrodzenia nie może pozostawać oderwana od zakresu doznanej szkody. Nie powinna zatem wystąpić dysproporcja między uszczerbkiem rzeczywiście poniesionym przez poszkodowanego a należnym mu stosownym wynagrodzeniem. Również zasada pełnej kompensacji szkody (zob. art. 361 § 2 k.c.) uzasadnia miarkowanie należnej sumy pieniężnej w zależności od zakresu poniesionej szkody. Nie należy bowiem zapominać, że wysokość wynagrodzenia uzyskanego wskutek naprawienia szkody nie może przyczynić się do wzbogacenia poszkodowanego, ma ona na celu jedynie przywrócenie równowagi w jego majątku.

O możliwości miarkowania należnego poszkodowanemu wynagrodzenia wypowiedział się również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w wyroku z dnia 25 stycznia 2017 r. (C-367/15, Stowarzyszenie „Oławska Telewizja Kablowa” przeciwko Stowarzyszeniu Filmowców Polskich, ZOITSiS 2017, nr 1, poz. I-36) stwierdził, że nie można wykluczyć, iż w wyjątkowych wypadkach odszkodowanie za szkodę obliczone na podstawie dwukrotności hipotetycznej opłaty licencyjnej mogłoby na tyle wyraźnie i znacząco wykroczać poza rzeczywiście poniesioną szkodę, że tego rodzaju żądanie stanowiłoby nadużycie prawa, zakazane w art. 3 ust. 2 dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz.Urz. UE L nr 157, s. 45; pkt 31). Badanie ryzyka nadużycia prawa

należy do sądów rozpoznających sprawę, uznanie zaś, że dwukrotność wynagrodzenia przekracza zakres poniesionej szkody, powinno stanowić wystarczający asumpt do obniżenia należnego wynagrodzenia.

W świetle wyroków Trybunału Konstytucyjnego, ale i stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdzić należy, że dwukrotność stosownego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., stanowi górną granicę zasądzenia świadczenia, co nie stoi na przeszkodzie każdorazowemu rozważeniu przez sąd *meriti* zasądzenia jego jednokrotności, a więc odszkodowania równego wysokości szkody, jeżeli przemawiają za tym okoliczności sprawy oraz wnioski, iż zasądzenie wyższej kwoty mogłoby skutkować bezpodstawnym wzbogaceniem po stronie poszkodowanego. Jak podkreśla się w orzecznictwie, naruszyiciel nie jest pozbawiony możliwości podejmowania obrony, np. przez podniesienie zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, a nawet zarzutu sprzeczności tak określonego żądania ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (zob. np. wyrok SN z dnia 26 czerwca 2003 r., V CKN 411/01, OSNC 2004, nr 9, poz. 144). Głównym bowiem celem odpowiedzialności odszkodowawczej jest wyrównanie szkody, nie chodzi zatem o nieuzasadnioną gratyfikację poszkodowanego lub ukaranie sprawcy. Celem odszkodowania z art. 79 ust. 1 pkt 3 pr. aut., bez względu na to, czy chodzi o odszkodowanie przyznane na zasadach ogólnych, czy tzw. zryczałtowane odszkodowanie, nie jest bowiem penalizacja czynu naruszydela, czy przyznanie poszkodowanemu kwoty przewyższającej rozmiar szkody, aczkolwiek przyjęta w tym przepisie konstrukcja odszkodowania, nazywana w piśmiennictwie karą cywilną lub karą ustawową, może prowadzić do rezultatu niezgodnego z zasadami kompensacji i restytucji i z tej przyczyny wywołuje zarzuty natury dogmatycznej oraz krytykę w doktrynie prawa. Przede wszystkim jednak odszkodowanie ryczałtowe w wysokości dwukrotności stosownego (należnego) wynagrodzenia ma na celu pokrycie szkody (a nie inne funkcje), gdyż składa się z dwóch części: jednokrotnego wynagrodzenia, które niewątpliwie należy się uprawnionemu (gdyż w normalnym toku sprawy powinna zostać zawarta umowa, której przedmiotem byłoby korzystanie z utworu), oraz pozostałej części (również równej jednokrotnemu wynagrodzeniu), która ma

zrekompensować szkodę, której oszacowanie jest znacznie utrudnione. Innymi słowy, możliwość żądania zryczałtowanego odszkodowania ma umożliwić uprawnionemu skuteczne dochodzenie roszczenia w sytuacji, gdy ścisłe wykazanie wysokości szkody pozostającej w normalnym związku przyczynowym z naruszeniem (art. 361 § 1 k.c.) nie jest możliwe, a przynajmniej znacznie utrudnione. Nadal mamy jednak do czynienia z odpowiedzialnością odszkodowawczą, której założeniem jest zrekompensowanie zaistniałej szkody.

Przenosząc powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy, należy wskazać, że Sąd Apelacyjny wnikliwie i dokładnie przedstawił okoliczności, które - jego zdaniem - przemawiają za przyznaniem powodowi, na podstawie ustalonego stanu faktycznego, odszkodowania w różnych wysokościach (dwukrotności lub jednokrotności stosownego wynagrodzenia), a tych okoliczności faktycznych (faktów) powód tak naprawdę w żaden sposób nie podważał, zaś Sąd Najwyższy jest nimi związany (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Tak więc po zaprzestaniu przez jednostki Policji czynnego korzystania z E. wykorzystywanie aplikacji odbywało się sporadycznie, w dodatku jedynie na polecenie organów wymiaru sprawiedliwości celem udostępnienia danych archiwalnych w związku z prowadzonymi postępowaniami karnymi. Ponadto, co istotne, przydatność tych danych archiwalnych będzie zmniejszać się z biegiem czasu aż w końcu całkowicie wygaśnie. Słusznie zatem Sąd Apelacyjny ocenił, że roszczenie powoda o zasądzenie dwukrotności stosowanego wynagrodzenia za cały okres objęty pozwem znacznie przewyższałoby zakres poniesionej szkody i byłoby sprzeczne z przedstawionymi powyżej zasadami naprawienia szkody. Należy bowiem wyraźnie rozróżnić dwa okresy korzystania z oprogramowania powoda przez jednostki Policji: korzystania w pełnym zakresie, który uzasadniał przyznanie na rzecz skarżącego dwukrotności stosownego wynagrodzenia, i korzystania w bardzo ograniczonym zakresie (po wydaniu decyzji o zaprzestaniu czynnego wykorzystywania programu), w trakcie którego program był wykorzystywany jedynie w zakresie archiwalnym, z uwagi na cele publiczne. Różnorodność charakteru naruszenia, związanego z zakresem wykorzystywania programu w czasie, uzasadnia stanowisko Sądu drugiej instancji o zróżnicowaniu należnej poszkodowanemu wysokości stosownego wynagrodzenia.

Mając powyższe na względzie, ponieważ zarzuty skarżącego zawarte w skardze kasacyjnej były nieuzasadnione, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w punkcie II sentencji wyroku.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

jw